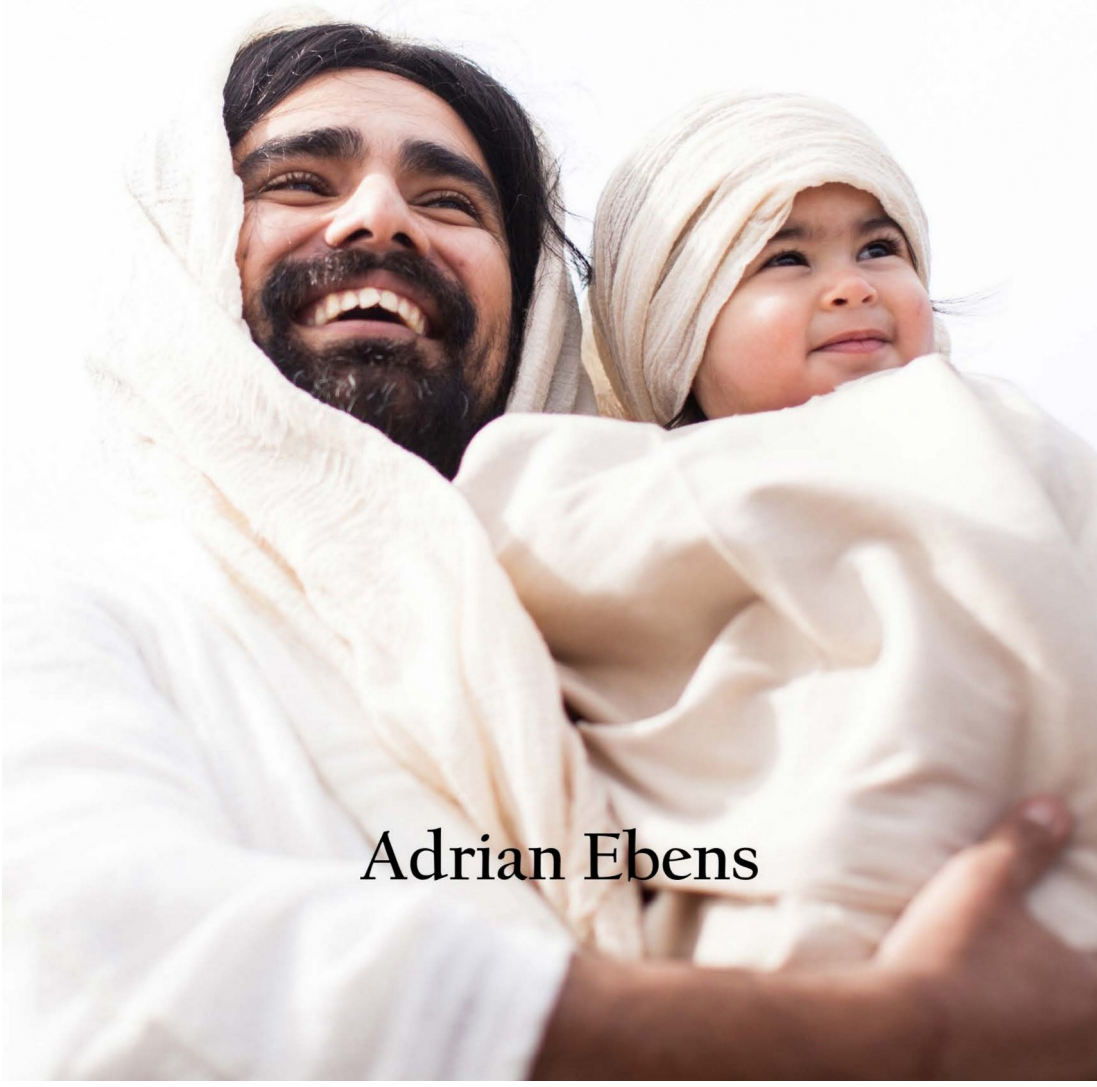
MISJA CHRYSTUSA W ŚWIECIE



Adrian Ebens

MISJA CHRYSTUSA W ŚWIECIE

Adrian Ebens

Tytuł oryginału: **Christ's Mission to the World**

Adrian Ebens

Copyright © 2025 Adrian Ebens

Prawa autorskie dla przekładu w języku polskim © 2025

Tłumaczenie i korekta: Zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, październik 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej, z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.

MARANATHA MEDIA

Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatheroflove.info
www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Dlaczego Jezus przyszedł na ziemię?.....5

Boże sądy nie pochodzą bezpośrednio od Niego.....7

Bóg nikogo nie zmusza.....11

Misja Chrystusa.....17

Dlaczego Jezus przyszedł na ziemię?

Przyjście Jezusa Chrystusa na tę ziemię było aktem miłości, dobroci i miłosierdzia wykraczającym poza wszelkie pojęcie. Zstąpienie z Jego wywyższonej pozycji, aby stać się istotą ludzką, napełnia nas zdumieniem. Kiedy uświadomimy sobie, że Syn Boży — Majestat Niebios — upokorzył się tak dalece, by narodzić się w stajni jako bezbronne dziecię, to już sam ten fakt powinien wystarczyć, by pokonać naturalną ludzką dumę oraz ambicję.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego On przyszedł? Co było kluczowym przesłaniem i misją, którą miał do przekazania? Modlitwa Jezusa w noc poprzedzającą Jego ukrzyżowanie wskazuje nam wyraźnie Jego cel i misję.

> Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem dzieła, które mi dałeś do wykonania. (J 17:4)

Tutaj Jezus opisuje dzieło, które Ojciec dał Mu do wykonania. Dziełem tym było uwielbienie Ojca. A co jest Bożą chwałą? Mojżesz zadał to pytanie i Bóg objawił Mojżeszowi swoją chwałę.

> Mojżesz powiedział też: Ukaż mi, proszę, twoją chwałę. (Wj 33:18)
>
> I PAN zstąpił w obłoku, stanął tam z nim, **i wypowiedział imię PANA.** Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę; Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczający nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający nieprawość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia. (Wj 34:5-7)

To, co Bóg objawił, to Swój charakter. Miłosierny, łaskawy, cierpliwy, pełen dobroci i prawdy. Jakże cenne jest poznanie tych cech naszego Ojca. Widzimy zatem, że Jezus objawił charakter swojego Ojca. Pokazał nam miłosierdzie, łaskę, cierpliwość, dobroć i prawdę Bożą.

Co to znaczy, że Bóg nawiedza nieprawość ojców na dzieciach do trzeciego i czwartego pokolenia? Przyjrzyjmy się najpierw bardzo podobnemu stwierdzeniu znajdującemu się w Dziesięciu Przykazaniach.

> Nie będziesz czynił sobie żadnego rzeźbionego posągu ani żadnej podobizny czegokolwiek, co jest w górze na niebie, co jest nisko na ziemi ani co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo ja jestem PAN, twój Bóg, Bóg zazdrosny, nawiedzający nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą; A okazujący miłosierdzie tysiącom tych, którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań. (Wj 20:4-6)

Bóg Biblii jest Bogiem miłosierdzia. Ci jednak, którzy odwracają się od prawdziwego Boga i wybierają boga zemsty i odwetu, ostatecznie doświadczą tego, w co fałszywie wierzą. Nie dlatego, że Bóg ich krzywdzi — lecz dlatego, że odwracając się od Niego i wymykając się spod Jego ochrony, sami oddają się w ręce niszczyciela, którym jest szatan.

> I miały nad sobą jako króla anioła otchłani, którego imię brzmi po hebrajsku Abaddon, po grecku zaś imię jego brzmi Apollyon (Niszczyciel). (Ap 9:11 Biblia Warszawska)
>
> I nie wystawiajmy na próbę Chrystusa, jak niektórzy z nich wystawiali i poginęli od węży; ani nie szemrajcie, jak

niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez niszczyciela. (1 Kor 10:9-10)

Szatan jest niszczycielem, ale Chrystus jest Odnowicielem. {RH 26 listopada 1895}*****

Bóg posyła swoich aniołów, aby strzegli i chronili Jego dzieci. Jednak ci, którzy odrzucają prawdziwego Boga, po latach napomnień i błagań Ducha Bożego, zostaną ostatecznie pozostawieni sami sobie — zgodnie z ich własną decyzją. To właśnie stało się z Izraelem podczas zniszczenia Jerozolimy, po tym jak naród odrzucił Mesjasza.

Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka gromadzi swe kurczęta pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wasz dom zostanie wam pusty. (Mt 23:37-38)

Boże sądy nie pochodzą bezpośrednio od Niego

Bóg sam nie zniszczył narodu izraelskiego. Pozostawił naród Izraela na spustoszenie przez niszczyciela.

Żydzi sami ukuli sobie kajdany; własnoręcznie wypełnili własną czarę gniewu [w j. ang.: pomsty]. W bezwzględnym zniszczeniu, jakie spadło na nich jako naród, i we wszystkich nieszczęściach, jakie ich dosięgały, gdy się rozproszyli, zbierali żniwo, które posiały ich własne ręce. Prorok mówi: „Zguba twoja od ciebie o Izraelu”; „upadłeś przez własną winę!” (Oz 13:9 BG; 14:1). Ich cierpienia często przytaczane są jako przykład kary, która spadła na nich w wyniku bezpośredniego zlecenia Bożego. W ten właśnie sposób wielki zwodziciel próbuje ukryć swoje dzieło**. To przez uparte odpychanie Bożej miłości i łaski Żydzi sprawili, że**

> **Boża ochrona została od nich odsunięta i wolno było szatanowi rządzić nimi stosownie do jego woli**. Straszliwe okrucieństwo, jakie objawiło się podczas zniszczenia Jerozolimy, stanowi przykład działania pełnej mściwości mocy szatana wobec tych, którzy poddają się jego kontroli. {WB 2019 r.}

To właśnie ma na myśli Bóg, gdy nawiedza dzieci za nieprawość ojców do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Go nienawidzą. Słowo *nawiedzić* w języku hebrajskim oznacza *nadzorować, troszczyć się, powierzać, przypominać.* Nasz Ojciec w niebie uznaje decyzje każdego człowieka. On nie zmusza ludzi do zmiany swojego zdania. Nadzoruje proces, w którym każda osoba zbiera owoce swoich własnych decyzji.

Biblia opisuje to w następujący sposób:

> Nie łudźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie. Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne. (Gal 6:7-8)

Duchowe nasiona, które dana osoba zasieje, będą mogły albo przynieść owoce życia wiecznego lub śmierci. Bóg nadzoruje proces pozwalający każdemu człowiekowi na otrzymanie owoców jego własnych decyzji. Jest to jedyna sprawiedliwa rzecz, jaką może uczynić. Nawet jeśli pozwolenie na to przysparza naszemu Ojcu potwornego cierpienia, robi to, ponieważ jest cierpliwy, i aby wolność wyboru była zachowana dla wszystkich.

> Pokazano mi, że sądy Boże nie przyjdą na nich bezpośrednio od Pana, ale dosięgną ich w inny sposób: oni sami znajdą się poza zasięgiem Jego ochrony. On ostrzega, poprawia, napomina i wskazuje jedyną, bezpieczną drogę; ale potem, jeśli ci, którzy byli przedmiotem Jego szczególnej troski,

> będą nadal podążać swoją własną drogą, nie zważając na głos Ducha Bożego, i jeśli po kolejnych ostrzeżeniach nadal wybierać będą drogę, która im się wydaje odpowiednia, wówczas Bóg poleci swym aniołom, by dłużej nie strzegli ich przed podstępnymi atakami szatana. {Manuscript Releases XIV, 1883, Wydarzenia czasów końca 162.5; 163.1}

Są tacy, którzy argumentują, że to stwierdzenie Ellen White nie jest ogólną zasadą, ale odnosi się tylko do konkretnego wydarzenia na krótko przed czasem, w którym to napisała. Jednak dwa akapity wcześniej pisze ona:

> Pokazano mi, że w niedalekiej przyszłości nadejdzie czas, że ci, których Bóg ostrzegł i upomniał, oraz obdarzył wielkim światłem ale oni nie korygują swoich dróg i nie podążają za światłem, usunie On od nich niebiańską ochronę, która dotąd strzegła ich przed okrutną mocą szatana; Pan z pewnością pozostawi ich samym sobie, aby postępowali zgodnie z osądem i radami ich własnej mądrości; zostaną po prostu pozostawieni sami sobie, pozbawieni ochrony Bożej i nie będą chronieni przed działaniami szatana. Nikt z ograniczonym osądem i dalekowzrocznością nie jest w stanie pojąć opieki, jaką Bóg roztacza przez swoich aniołów nad dziećmi ludzkimi podczas ich podróży, w ich własnych domach, podczas jedzenia i picia. Gdziekolwiek się znajdują, Jego wzrok na nich spoczywa. Są chronieni przed tysiącem niebezpieczeństw – wszystkie są dla nich niewidoczne. Szatan zastawił sidła, lecz Pan nieustannie działa, by uchronić swój lud przed nimi. {14MR 2.3}*****

Właśnie tę zasadę wyraża Bóg w Dziesięciu Przykazaniach — i jest to zasada, którą Jezus wyraził wobec żydowskich przywódców, gdy oznajmił, że ich dom pozostanie pusty.

Mamy tutaj zasadę przedstawioną ponownie jako generalną zasadę odnoszącą się do narodów, które Go odrzucają:

> Bóg rozlicza się z narodami. Żaden wróbel nie spada na ziemię bez Jego uwagi. Ci, którzy czynią zło swoim bliźnim, mówiąc: Skąd Bóg to wie? pewnego dnia zostaną wezwani, by stawić czoła długo odkładanej zemście. W obecnym wieku, okazuje się Bogu, więcej niż powszechną pogardę. Ludzie osiągnęli punkt zuchwałości i nieposłuszeństwa, który pokazuje, że ich kielich nieprawości jest prawie pełny. Wielu już prawie przekroczyło granicę miłosierdzia. Wkrótce Bóg pokaże, że rzeczywiście jest Bogiem żywym. Powie aniołom: „Nie walczcie już z szatanem w jego wysiłkach zniszczenia. Pozwólcie mu działać na synach nieposłuszeństwa, gdyż kielich ich nieprawości jest pełny. Przeszli od jednego stopnia niegodziwości do drugiego, codziennie pomnażając swoje bezprawie. Nie będę już dłużej ingerował, by powstrzymać niszczyciela przed wykonywaniem jego dzieła”. {RH, 17 września 1901}*****

Kiedy więc Ellen White stwierdza, co wydarzy się w najbliższej przyszłości, po prostu sugeruje, że nadchodzi czas, w którym Bóg zastosuje swoją uniwersalną zasadę postępowania z problemem odstępstwa. Nie było to jednorazowe wydarzenie. Potwierdzają to uniwersalne stwierdzenia dotyczące aniołów Bożych.

> **Aniołowie są wysyłani z niebiańskich dziedzińców nie po to, by niszczyć,** ale by czuwać i strzec zagrożonych dusz, ratować zagubionych i sprowadzać zbłąkanych z powrotem do owczarni. {RH 10 maja 1906}*****

> **Aniołowie nie przychodzą na ziemię aby potępiać i niszczyć, rządzić i żądać hołdu, ale są posłańcami miłosierdzia, współpracują z Wodzem Bożych zastępów** i z ludzkimi przedstawicielami, którzy szukają i ratują zagubionych owiec. Aniołom nakazuje się, aby otoczyli ochroną tych, którzy boją się Boga i kochają Go. {Znaki Czasu, 20 listopada 1893r. par. 3}*****

Dzięki niech będą Panu, że nie posyła swoich aniołów, by niszczyły. On nie jest niszczycielem, lecz Odnowicielem.

Bóg nikogo nie zmusza

Aby każdy człowiek mógł korzystać z wolności wyboru i mógł zbierać owoce swoich własnych decyzji, Bóg nigdy nikogo nie przymusza. Prawda ta jest wyraźnie przedstawiona zarówno w Biblii, jak i w pismach Ducha Proroctwa.

> Moje życie jest nieustannie w moich rękach, ale nie zapominam o Twoim prawie. (Ps 119:109, przekład KJB, zob. Biblia Jakuba Wujka)

> A jeśli wam się zdaje, że źle jest służyć PANU, **wybierzcie sobie dziś, komu będziecie służyć**: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie po drugiej stronie rzeki, czy bogom Amorytów, w których ziemi mieszkacie. Lecz ja i mój dom będziemy służyli PANU. (Joz 24:15)

Jeśli komuś grozi się, że zostanie zabity przez tego, za którym nie chce podążać, to nie jest to wolność wyboru. Jeśli Bóg grozi spaleniem i zniszczeniem tych, którzy odmawiają pójścia za Nim, nie daje im wolności wyboru. W tym przypadku zmuszałby ich do wybrania Jego. Jednak Boże rządy nie są takie**.**

> Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego; On pragnie jedynie służby miłości; a miłości nie można nakazać; nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. Tylko miłość budzi miłość. Znać Boga to znaczy kochać Go; Jego charakter musi być zamanifestowany w przeciwieństwie do charakteru szatana. {DA 22.1}*****

Tylko dzięki miłości, miłość może wzrastać w duszy, a my będziemy pochłonięci myślami o miłości dla Jezusa i Jego Ojca. Aniołowie radują się, widząc, że dzieje się to w sercu grzesznika.

> Duch Święty oświeca, odnawia i uświęca duszę. **Aniołowie z niewysłowioną radością patrzą na skutki działania Ducha Świętego w człowieku.** Poprzez objawienie przyciągającej, uroczej miłości Chrystusa, przez poznanie Jego miłości okazanej nam, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, uparte serce zostaje zmiękczone i pokonane, a grzesznik zostaje przemieniony i staje się dzieckiem Bożym. **Miłość jest środkiem, którego Bóg używa, aby usunąć grzech z ludzkiej duszy. Dzięki niej przemienia dumę w pokorę, wrogość i niewiarę w miłość i wiarę. Nie stosuje środków przymusu;** Jezus objawia się duszy, a jeśli człowiek spojrzy z wiarą na Baranka Bożego, będzie żył. {ST, 9 czerwca 1890 r., par. 10}*****

> **Buntu nie można było pokonać siłą. Przymus stosowany jest tylko pod rządami szatana.** Zasady Pana nie są tego rodzaju. Jego autorytet opiera się na dobroci, miłosierdziu i miłości, a przedstawianie tych zasad jest środkiem, który należy stosować. Rządy Boga są moralne, a prawda i miłość mają być panującą mocą. {DA 759.1}*****

> Przemoc jest ostatecznym środkiem każdej fałszywej religii. {ST 6 maja 1897 r.}*****

> Moc Boża nieustannie przeciwdziała mocom zła. Pan zawsze działa wśród ludzi, nie po to, by ich zniszczyć, ale by ich doprowadzić do poprawy i zachować przy życiu. {PP 521.2}

Jeśli zasada użycia siły jest sprzeczna z Bożym rządem, to jak to możliwe, że Bóg kiedykolwiek stosuje te zasady? Duch Proroctwa bardzo jasno przedstawia, że przemoc występuje wyłącznie pod rządami szatana.

> Wystąpienia szatana przeciwko rządowi Boga i jego obrona tych, którzy stanęli po jego stronie, były ciągłym oskarżeniem przeciwko Bogu. Jego narzekania i skargi były bezpodstawne, a jednak Bóg pozwolił mu realizować swoją teorię. **Bóg mógł zniszczyć szatana i wszystkich jego zwolenników tak łatwo, jak podnosi się kamień i rzuca go na ziemię. Ale czyniąc to, stworzyłby precedens dla użycia siły. Wszelka przemoc może być znaleziona wyłącznie pod rządami szatana. Zasady Pana nie są tego rodzaju. Nie działałby On w ten sposób.** Nie dałby najmniejszej zachęty żadnemu człowiekowi, aby ten postawił się jako bóg nad innym człowiekiem czując się swobodnie, aby powodować u niego cierpienie fizyczne lub psychiczne. Ta zasada pochodzi wyłącznie od szatana. {RH, 7 września 1897 r., par. 7}*****

Powiedziano nam, że Bóg mógłby zniszczyć szatana i jego zwolenników, ale stworzyłoby to precedens dla użycia siły lub przemocy. To definiuje znaczenie terminu „siła”. Przemoc obejmuje zniszczenie kogoś, kto się sprzeciwia. Bóg nie mógł tego zrobić, ponieważ nie są to Jego zasady. Oznacza to również, że Bóg nigdy nie mógł zniszczyć szatana, ponieważ stworzyłoby to precedens dla użycia siły. Zwróćmy uwagę, jak Duch Proroctwa kontynuuje ten temat w następnym paragrafie:

> Zasady charakteru Boga były podstawą edukacji nieustannie przekazywanej niebiańskim aniołom. Zasady te to dobroć, miłosierdzie i miłość. Światło, które samo się potwierdza miało być rozpoznane i powszechnie zaakceptowane przez wszystkich, którzy zajmowali stanowiska zaufania i władzy. Musieli oni zaakceptować zasady Boga i poprzez przedstawianie prawdy i sprawiedliwości przekonać wszystkich, którzy byli w Jego służbie. Była to jedyna moc, jaką należało stosować. **Nigdy nie wolno było używać przemocy.** Wszyscy, którzy uważali, że ich pozycja daje im władzę do rozkazywania innym i kontrolowania ich sumień, musieli zostać pozbawieni swojej pozycji, ponieważ nie było to zgodne z planem Boga. {RH, 7 września 1897 r., par. 8}*****

Siła nigdy nie może zostać użyta, co oznacza, że zniszczenie tych, którzy sprzeciwiają się prawdzie, nigdy nie może nastąpić. Tylko miłość może wzbudzić miłość.

> Te zasady mają stanowić fundament edukacji w dzisiejszym kościele Bożym. Należy przestrzegać i szanować zasad przez niego ustanowionych. Bóg tak ustanowił. Jego rządy są moralne. **Nie należy niczego robić pod przymusem. Prawda ma być przeważającą mocą.** Wszelka służba ma być wykonywana dobrowolnie i z miłości do Boga. Wszyscy, którzy zostali uhonorowani wpływowymi stanowiskami, powinni reprezentować Boga, ponieważ pełniąc swoje obowiązki, zastępują Boga. We wszystkim, co robią, muszą postępować zgodnie z ważnością swojego stanowiska. Im wyższe stanowisko, tym bardziej wyraźnie ujawnia się poświęcenie, jeśli nadają się oni do pełnienia tej funkcji. Każde serce, które kieruje się tymi zasadami, będzie lojalne. Ale gdy ci, którzy twierdzą, że służą Bogu, uciekają się do oskarżeń, przyjmują zasady szatana, aby pokonać

szatana — a to nigdy nie zadziała. {RH, 7 września 1897 r., par. 9}*****

Jak możemy nauczać ludzi, że jeśli nie wierzą w to, w co my wierzymy, Bóg spali ich i zniszczy? Jest to użycie siły i wiąże się z użyciem przymusu. Lud Boży nie może działać w ten sposób. Prawda musi być naszą nadrzędną mocą. Ellen White kontynuuje to w następnym akapicie:

Na radach niebiańskich postanowiono, że należy działać według zasad, które nie zniszczą od razu mocy szatana; ponieważ zamiarem Boga było ustanowienie wszystkiego na wiecznym fundamencie bezpieczeństwa. Szatanowi musi być dany czas, aby mógł rozwinąć zasady, które stanowiły fundament jego rządów. Niebiański wszechświat musi zobaczyć, jak realizowane są zasady, które szatan ogłosił jako lepsze od zasad Bożych. **Boży porządek musi być skontrastowany z porządkiem szatana. Zepsute zasady szatańskich rządów muszą zostać ujawnione.** Zasady sprawiedliwości, wyrażone w Bożym Prawie, muszą zostać udowodnione jako niezmienne, doskonałe i wieczne. {RH, 7 września 1897 r., akapit 10}*****

Zwróć uwagę, że jest tam napisane, że porządek Boży musi być skontrastowany z szatańskim porządkiem. Ellen White wyjaśnia, że ten kontrast został w pełni ukazany, gdy Jezus przyszedł na ziemię.

Pan pozwolił szatanowi działać i zademonstrować swoje zasady. Bóg pokazał, że Jego zasady są słuszne, i pociągnął za sobą nieupadłe światy i niebiański wszechświat, ale kosztowało to ogromną cenę. Jego jednorodzony Syn został wydany jako ofiara szatana. Pan Jezus **Chrystus pokazał charakter całkowicie przeciwny do charakteru szatana.** Tak jak arcykapłan zrzucał swoje wspaniałe, pontyfikalne

szaty i sprawował swoją służbę w białej lnianej szacie zwykłego kapłana, tak Chrystus ogołocił samego siebie, przyjął postać sługi i złożył ofiarę — sam będąc jednocześnie kapłanem i ofiarą. {RH, 7 września 1897 r., par. 12}*****

Zniżając się, aby przyjąć na siebie ludzką naturę Chrystus objawił charakter przeciwny do charakteru szatana. {DA 25.1}*****

Jeśli szatan zabija tych, którzy się mu sprzeciwiają, a Jezus objawił charakter przeciwny do charakteru szatana, to staje się oczywiste, że Chrystus nie zabija tych, którzy się mu sprzeciwiają — a zatem nie czyni tego również Jego Ojciec. Nie ma królestwa na ziemi, które odzwierciedlałoby Królestwo Boże:

Kiedy Chrystus był na tej ziemi, na próżno szukał czegokolwiek, z czym mógłby porównać Swoje Królestwo. „Do czego mogę porównać Królestwo Boże – powiedział – i jakiego porównania mogę użyć?" Ten, który jest Mądrością Bożą, wydawał się zawahać, zakłopotany. Nie było niczego w ziemskich rządach, czego mógłby użyć jako porównania. Społeczeństwo nie zawierało żadnego odpowiedniego symbolu Jego Kościoła. Królestwo Chrystusa nie ma nic wspólnego i nie może przypominać królestw tego świata.

W Królestwie Chrystusa nie ma żadnych narzędzi przymusu. Nie ma w nim miejsca na przemoc. Ewangelia Tego, który oddał swoje życie za życie świata, jest ewangelią pokoju. To łaska Zbawiciela, Jego miłość, Jego czułe współczucie burzą wszelkie bariery. Ewangelia jest mocą samą w sobie, ponad wszystkim i ogarniającą wszystko. Jest boską, niezmienną zasadą, źródłem zasilanym strumieniem płynącym z tronu Boga. {21MR 152.3-4}*****

Miłości nie można nakazać. Biblia mówi, że doskonała miłość usuwa strach. Jeśli Bóg grozi ludziom śmiercią, to nie może On uwolnić nikogo od strachu.

Misja Chrystusa

Mając na uwadze te myśli, chciałbym przedstawić wam zbiór cytatów z Ducha Proroctwa, które wyraźnie objawiają misję Chrystusa dla tego świata. Jak powiedział Jezus, Jego misją było objawienie chwały lub charakteru Ojca. W Ewangelii Jana w rozdziale 17, zaledwie 2 wersety w dół od miejsca, w którym stwierdził, że przyszedł uwielbić Ojca, Jezus mówi:

> Objawiłem twoje imię ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i dałeś mi ich, a oni zachowali twoje słowa. (J 17:6)

Bóg ogłosił swoje Imię Mojżeszowi, jak zostało to opisane w Księdze Wyjścia 34:5. W tym fragmencie Chrystus mówi nam, że nie tylko ogłosił, ale także objawił Imię swojego Ojca. Oznacza to, że pokazał nam Ojca. Jak powiedział do Filipa:

> Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? (J 14:9)

Proszę o uważne rozważenie poniższych cytatów, aby dowiedzieć się, jaka była misja Chrystusa dla świata.

> **Miłość, honor** i doskonałość, **które zostały objawione w Ewangelii, są objawieniem charakteru Boga dla człowieka. Sprawiedliwość, dobroć i życzliwość,** które były widoczne w charakterze Chrystusa powinny być powtarzane w życiu tych, którzy przyjmują przywileje Ewangelii. Przez studiowanie Słowa powinniśmy widzieć Go takim, jakim jest

i zachwyceni widokiem Jego Boskiej doskonałości, powinniśmy wzrastać w ten sam obraz. **Musimy zrozumieć, że Ewangelia w pełni objawia chwałę Pana. Jest ona zwierciadłem, które ukazuje nawróconej duszy charakter Boga. Jego wizerunek jest ukazany w doskonałym charakterze Jego Syna,** tak abyśmy mogli zrozumieć, co to znaczy być stworzonym na podobieństwo Boga i kim możemy się stać, jeśli przez nieustanne oglądanie pozwolimy się przemienić z „chwały w chwałę." {ST 24 lutego 1909, par. 3}*****

„Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy" [Hb 11:1]. Jak bardzo możemy wzrastać w wierze? W jaki sposób? Czyniąc Biblię naszym fundamentem. Nie możemy mieć wiary, która ma jakąkolwiek wartość, jeśli zwracamy się do ludzkich pośredników, jeśli polegamy na człowieku, jeśli czynimy z ciała nasze oparcie; ale możemy [ją posiadać], **zwracając się do dokładnie tej rzeczy — którą Chrystus przychodząc na świat, nam objawił.** Co to było? **Charakter Boga. On żył charakterem Boga. Żył nim w naszym świecie.**

Charakter Boga to Jego prawo, i dlatego Chrystus powiedział: **„Ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko się spełni."** [Mt 5:18] Każda jedna instrukcja , którą Chrystus dał, jest życiem. **On przyszedł, aby ukazać nam prawdziwy i doskonały charakter Bożego Prawa**, a Słowo Boże oświadcza: „Zakon Pana jest doskonały — pokrzepia duszę" [Ps 19:8 (UBG)]. Posłuchajmy z ust największego nauczyciela, jakiego świat kiedykolwiek znał. Wygłaszał swoje kazanie na górze. Faryzeusze deklarowali, że przyszedł, aby znieść prawo. {9LtMs, Ms 16, 1894, par. 4-9LtMs, Ms 16, 1894, par. 5-7}*****

Ewangelia została objawiona w pierwszych czterech księgach Nowego Testamentu. To właśnie w tych księgach objawiona jest pełnia chwały Pana. Paweł odnosi się do tego w następujący sposób:

> Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana. (2Kor 3:18)

Chrystus mówi Filipowi, że jeśli może zobaczyć Chrystusa, może zobaczyć dokładnie, jaki jest Ojciec.

> **W Chrystusie ujrzał Bóg odbicie swojego własnego obrazu. Bóg objawił się w ciele ze względu na całkowitą tożsamość swojego charakteru z charakterem Chrystusa.** To, że Bóg objawił się w ten sposób w ciele, było cudem dla niebiańskich zastępów, „tajemnicą ukrytą od wieków i pokoleń". {ST, 15 kwietnia 1897 r. par. 10}*****
>
> Jeśli ludzie nie poznają Boga takiego, **jak objawił Go Chrystus, nigdy nie ukształtują charakteru na podobieństwo Boże**, a zatem nigdy nie ujrzą Boga. {RH, 9 marca 1897 r., str. 10}*****

Powiedziano nam, że objawienie się Chrystusa w ciele w pełni objawiło charakter Boga. Pełnia tożsamości Jego charakteru została objawiona, gdy Chrystus był tutaj na ziemi. Nie możemy poznać Boga inaczej, jak tylko przez to, co objawił Chrystus.

> Bóg wymaga doskonałości od swoich dzieci. Jego zakon jest zapisem Jego własnego charakteru i jest standardem dla wszystkich charakterów. Ten nieskończony wzorzec jest objawiony wszystkim, aby nikt nie miał wątpliwości co do tego, jakich ludzi Bóg chce mieć w swoim królestwie**. Życie Chrystusa na ziemi było doskonałym wyrazem Bożego**

> **Prawa,** a kiedy ci, którzy twierdzą, że są dziećmi Bożymi, staną się podobni do Chrystusa w swoim charakterze, będą posłuszni Bożym przykazaniom. {COL 315}*****

Jeśli życie Chrystusa na ziemi było doskonałym odzwierciedleniem Prawa Bożego, to co jeszcze Duch Proroctwa mówi o Prawie Bożym?

> Prawo Boże jest tak święte jak sam Bóg. Jest ono objawieniem Jego woli, opisem Jego charakteru, wyrazem Bożej miłości i mądrości. {PP 35,3}

Jeśli życie Chrystusa na ziemi jest doskonałym odzwierciedleniem Prawa Bożego, a Prawo to jest tak samo święte jak On sam i jest zapisem Jego charakteru, to Chrystus będąc na ziemi objawił w pełni charakter Boga. Mając to na uwadze, należy rozważyć to natchnione stwierdzenie:

> Chrystus nigdy nikogo nie zabił. {CTr 248.4}*****

Dokładnie to mówi nam Prawo Boże:

> Nie będziesz zabijał. (Wj 20:13)

Postępujmy więc zgodnie z logiką.

> 1. Życie Chrystusa na ziemi było doskonałym odzwierciedleniem Bożego Prawa. 2. Chrystus nigdy nikogo nie zabił. 3. Prawo mówi, że nie wolno zabijać. 4. Dlatego Bóg nie zabija – nikogo.

Jest to tak proste, jak biblijne stwierdzenie, że istnieje jeden Bóg i jeden Pan. Świat chrześcijański bardzo komplikuje tę prostą prawdę, ale ona nie jest skomplikowana. Jest prosta. Świat chrześcijański również bardzo komplikuje ideę, że Bóg zabija ludzi, podczas gdy Chrystus wyraźnie tego nie robił – jest On kompletnym objawieniem Ojca.

> Ci, którzy doświadczyli błogosławieństwa Bożego, powinni być najbardziej wdzięcznymi ludźmi. Powinni wysyłać do

> Boga słowa dziękczynienia, ponieważ Chrystus przyszedł w postaci grzesznego ciała, przyoblekając swoją boskość w człowieczeństwo, aby mógł przedstawić światu doskonałość Boga w Jego własnym charakterze. Przyszedł, aby reprezentować Boga, nie jako surowego sędziego, ale jako kochającego Ojca. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne". Bóg jest miłością. To była wielka prawda, którą Chrystus przyszedł objawić światu. **Szatan tak fałszywie przedstawił światu charakter Boga, że człowiek oddalił się od Boga; ale Chrystus przyszedł, aby pokazać światu atrybuty Ojca, aby przedstawić wyraźny obraz Jego osoby.** „(…) jak Ojciec mi nakazał, tak czynię". „(…) Ten nakaz otrzymałem od Mego Ojca". **Celem misji Chrystusa było objawienie światu Ojca.** {ST, 11 kwietnia 1895, par. 2}*****

Chrystus jest wyraźnym obrazem osoby Ojca, jak czytamy w Liście do Hebrajczyków 1:3. Ellen White mówi, że Chrystus przyszedł na świat, aby ukazać przymioty Ojca jako doskonały obraz Jego Istoty. I wreszcie zdanie wieńczące wszystko:

> **Celem misji Chrystusa było objawienie światu Ojca.** {ST, 11 kwietnia 1895, par. 2}*****

Ta myśl jest całkowicie zgodna z Ewangelią Jana 17:4. Misją Chrystusa było objawienie Ojca. Dziękujmy Panu za te jasne wyrażenia.

> Chrystus wysławiał charakter Boga, przypisując Mu chwałę i wyrażając Mu uznanie za **cały cel swojej misji na ziemi – doprowadzenie ludzi do prawości poprzez objawienie Boga. W Chrystusie została objawiona ludziom ojcowska łaska i niezrównana doskonałość Ojca.** W swojej modlitwie na chwilę przed ukrzyżowaniem, oznajmił:

> **„Objawiłem imię Twoje ludziom”. „Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem dzieła, które mi dałeś do wykonania”** [J 17:4]. **Kiedy cel Jego misji został osiągnięty – objawienie Boga światu – Syn Boży oznajmił, że Jego dzieło zostało ukończone i że charakter Ojca został objawiony ludziom.** {ST, 20 stycznia 1890 r., 9. akapit}*****

Po raz kolejny, nie powinno być żadnych wątpliwości co do celu misji Chrystusa na ziemi – doprowadzenie ludzi do prawości poprzez objawienie im Boga. Rozwinięcie Ewangelii Jana 17:4 przez Ellen White doskonale wyjaśnia misję Chrystusa:

> **Kiedy cel Jego misji został osiągnięty – objawienie Boga światu – Syn Boży oznajmił, że Jego dzieło zostało ukończone i że charakter Ojca został objawiony ludziom.** {ST, 20 stycznia 1890 roku, 9. akapit}*****

Jak cudownie jest wiedzieć, że ziemska misja Chrystusa pokazała nam, jaki jest Ojciec. Możemy być pewni, że znamy Ojca poprzez Jezusa. Tak więc Chrystus jest drogą do Ojca, prawdą Ojca i życiem Ojca.

> Muszą oni ćwiczyć zasady nieba tu na ziemi, jeśli mają stać się członkami rodziny królewskiej w niebie. **Życie Chrystusa w naszym świecie miało na celu przedstawienie w Jego własnym charakterze najwyższej doskonałości charakteru Boga**. Jego słowa miały dawać życie, [aby] przez Jego słowa i czyny mogli posiąść prawdziwe zrozumienie Jego charakteru. Chrześcijanie nie mogą nawet przez chwilę zapomnieć, że mają być naśladowcami Chrystusa we wszystkim. {Ms 11-1895.10}*****

Tych stwierdzeń nie można źle zrozumieć. Dlaczego ludzie chcą twierdzić, że Chrystus przyszedł tylko po to, by objawić Boże

miłosierdzie na ziemi, ale później objawi Bożą sprawiedliwość? To zniszczyłoby zaufanie do natchnionych pism Biblii i Ducha Proroctwa.

> Pomimo ich wysiłków, aby przeciwdziałać Jego służbie, Chrystus wywierał na ludzi, nawet w Jerozolimie, coraz większy wpływ niż ten, który oni mieli. Tłumy ludzi, które nie były zainteresowane przemowami rabinów, wykazywały zainteresowanie Jego nauką. Mogli zrozumieć Jego słowa, a ich serca były rozgrzewane i pocieszane. **On mówił o Bogu nie jako o mszczącym się sędzi, lecz jako o czułym ojcu, a także objawiał obraz Boga, który był odzwierciedlony w Nim Samym. Jego słowa były jak balsam dla zranionego ducha.** Zarówno poprzez swoje słowa jak i czyny miłosierdzia, łamał opresyjną moc starych tradycji i ludzkich przykazań, przedstawiając miłość Bożą w jej niewyczerpanej pełni. {DA 204.4}*****

Jak pięknie to zostało wyrażone. Chrystus odzwierciedlał charakter Ojca, kiedy był tutaj na ziemi. Było to doskonałą reprezentacją.

> Tak było i tak będzie do końca czasu. Grzech jest atrybutem szatana i jest on zawsze sprzymierzony przeciwko dobru. Duch Kaina objawia się we wszystkich fałszywych religiach. **Dziełem szatana jest potępiać i niszczyć, zabrać wolność człowieka i zniszczyć jego życie.** Naruszenie Prawa zawsze prowadzi ludzi do działania jako przedstawicieli szatana, do realizowania jego celów przeciwko Bogu i przeciwko sprawiedliwości. **W Nazarecie Chrystus ogłosił, że Jego dzieło ma odbudowywać i podnosić na duchu, ma przynosić pokój i szczęście. On przyszedł na ten świat, aby reprezentować Ojca i objawił Jego boską moc dając życie zmarłym, przywracając chorych i cierpiących do siły i zdrowia. On był na tym świecie jako drzewo żywota.**

> **Szatan prowadzi wojnę z Chrystusem, Boskim Odnowicielem. Jego przedstawiciele są sprzymierzeni przeciwko dziełu Zbawcy, które polega na podnoszeniu na duchu i uszlachetnianiu ludzi. Pierwsza śmierć w naszym świecie była spowodowana poprzez wprowadzanie w życie zasad szatana; od tamtego czasu Chrystus i Jego naśladowcy są przedmiotem jego złośliwej nienawiści.** {ST 21 marca 1900, 13-15. akapit}*****

Kontrast w tym cytacie jest wyraźny. Szatan działa, by potępiać i niszczyć, by odebrać wolność i unicestwić życie. Dzieło Chrystusa polega na odnawianiu, podnoszeniu i przynoszeniu pokoju. To wspaniały kontrast. Wykonując to dzieło, Chrystus objawił Ojca. Czuję taką radość czytając te cytaty. Mam nadzieję, że ty również.

> **Przez Jezusa, Syna Bożego, Ojciec jest pełniej objawiony światu.** Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca". Dusze tysięcy ludzi wołają dzisiaj: „Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Nie możemy nazwać Boga naszym Ojcem aż Go nie zobaczymy". Jezus mówi do każdej takiej duszy, tak jak to powiedział do Filipa: „Tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?" Czy widziałeś moje dzieła, czy słuchałeś moich nauk, czy byłeś świadkiem moich cudów, które uczyniłem w imieniu mojego Ojca? I nadal nie zrozumiałeś natury Boga? **Modliłem się z wami i za was, a ty nadal nie możesz pojąć, że Ja jestem drogą, prawdą i życiem i że moim życiem objawiłem wam charakter mojego Ojca? Ja jestem blaskiem chwały mojego Ojca, Ja**

> **jestem dokładnym wizerunkiem Jego osoby. „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który zamieszkuje we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.** Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca" [dop. red.: J 14,7-12 Biblia Tysiąclecia]. {ST 9 czerwca 1890 r., 1 akapit}*****

Czyż nie jest to interesujące? Ten sam problem, z którym zmagał się Filip, istnieje również dzisiaj. On nie potrafił zobaczyć, że Chrystus był pełną manifestacją Ojca. Prawie cały chrześcijański świat cierpi z powodu tej samej ślepoty. Dziękuję Ci Panie Jezu za pokazanie nam Ojca, kiedy przyszedłeś na ten świat.

> Chrystus przyszedł na ten świat, aby stać się naszą ofiarą. Przyszedł, aby odkryć przed naszymi oczami klejnoty prawdy i aby umieścić je w nowej oprawie – na modelu prawdy. Wyciągnął ze skarbnicy Bożej to, co nowe i stare, abyśmy byli w stanie znaleźć powiązania we wspaniałym planie zbawienia. Ofiary w żydowskim systemie ofiarniczym wskazują na Chrystusa, Baranka Bożego, który usuwa grzech świata. Kiedy Chrystus przyszedł to miał zaangażować się w konflikt z przeciwnikiem Boga i człowieka — na tej ziemi, na oczach niebiańskiego wszechświata. **Jednak dlaczego konieczne było prowadzenie tej wojny na oczach innych światów? — Ponieważ szatan był wywyższonym aniołem, a kiedy upadł, nakłonił wielu aniołów, aby do niego dołączyli w jego buncie przeciwko Bożym rządom. Działał on w umysłach aniołów tak jak dzisiaj działa w**

umysłach ludzi. Stwarzał pozory lojalności względem Boga, a mimo to uzasadniał, że aniołowie nie powinni podlegać prawu. Wszczepiał swoje poglądy, swój bunt i wrogość, i dzięki jego wpływom w umysłach aniołów w niebie zrodziła się nienawiść do Prawa Bożego. **Spowodował upadek człowieka poprzez te same pokusy, za pomocą których spowodował upadek aniołów;** a w świecie, w którym zamierzał urzeczywistnić swoje zasady buntu, musiała zostać stoczona bitwa, aby wszyscy mogli ujrzeć prawdziwą naturę oraz skutki nieposłuszeństwa Bożemu doniosłemu standardowi moralnemu. Przedstawił Boga w fałszywym świetle, ubierając Go w swoje własne cechy. **Chrystus przyszedł, aby reprezentować Ojca w Jego prawdziwym charakterze. Pokazał, że Bóg nie jest samowolnym sędzią, gotowym by osądzać ludzi, mającym przyjemność w potępianiu oraz karaniu ich za złe czyny.** Pan obwieścił swój charakter Mojżeszowi na górze. „I PAN zstąpił w obłoku, stanął tam z nim, i wypowiedział imię PANA. Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę; Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczający nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego”. {ST 18 listopada 1889 r., 6. akapit}*****

Jakże wzniosłe objawienie Ojca. Ellen White podaje piękne podsumowanie dlaczego Jezus musiał przyjść na ziemię. Szatan zwiódł wielu w niebie co do charakteru Boga, a także całą ludzką rasę. Chrystus objawił prawdę o tym, kim jest Bóg.

Był to opis charakteru Boga, dany przez Niego samego. Jezus przyszedł, aby reprezentować dobro, miłosierdzie i miłość Ojca, a szatan był pełen wrogości wobec Syna

Bożego i od samego urodzenia usiłował Go zniszczyć. Działał przez nikczemnego Heroda dążąc do zrealizowania swojego planu, ale Pan zachował życie małego Jezusa i udaremnił plan złego. Wielokrotnie życie Chrystusa było w niebezpieczeństwie. Wiele razy, nawet po tym kiedy ludzie słuchali Jego łaskawych słów i widzieli przejaw Jego mocy w uzdrawianiu chorych i błogosławieniu tych, którzy Go otaczali, byli gotowi Go zniszczyć. On nienawidził grzechu doskonałą nienawiścią. To właśnie czyste, nieskalane życie Jezusa było tym, co prowokowało nienawiść szatana i zepsutego narodu, ponieważ grzechu nie popełnił i nie znaleziono podstępu w ustach jego. Naród żydowski był pełen wątpliwości i uprzedzenia, a to doprowadziło go do nienawiści wobec Syna Bożego. Z powodu ich niewiary, byli oni po stronie wroga, pod panowaniem złego. {ST 18 listopada 1889, 7 akapit}*****

Całe niebo patrząc w dół i widząc zwiedzenie, do którego byli prowadzeni ludzie, wiedziało, że Boski Nauczyciel musi przyjść na ziemię. Przez wypaczenia wroga, wielu było tak zwiedzionych, że czcili fałszywego boga, przyodzianego w atrybuty szatańskiego charakteru. Ci będący w niewiedzy i moralnej ciemności, muszą otrzymać światło **–** światło duchowe; ponieważ świat nie znał Boga, a On musiał zostać im objawiony, aby mogli Go zrozumieć**. Prawda patrzyła na dół z nieba i nie widziała odbicia swojego obrazu, ponieważ gęste chmury duchowej ciemności i mroku spowiły świat. Jedynie Pan Jezus był w stanie rozsunąć z powrotem te chmury, gdyż On jest światłością świata**. Swoją obecnością mógł rozproszyć mroczny cień, który szatan rozpostarł pomiędzy człowiekiem a Bogiem. {CT 28.1}*****

Syn Boży przyszedł na ten świat, aby objawić ludziom charakter Ojca, aby mogli nauczyć się oddawać Mu cześć w duchu i prawdzie. On przyszedł, aby obsiać świat prawdą. On trzymał klucze do wszystkich skarbów mądrości i mógł otworzyć drzwi do nauki i odsłonić nieodkryte pokłady wiedzy – gdyby były one niezbędne do zbawienia. Światłość, która oświeca każdego człowieka, który przychodzi na świat i każda faza prawdy była dla Niego oczywista. {CT 28.2}*****

W czystości swojego życia objawił swojego Ojca, a chwała Boga emanowała z Jego charakteru. Doskonałość Ojca została zaprezentowana nieupadłym światom, inteligentnym istotom niebiańskim i grzesznym ludziom. W działalności Chrystusa jako pośrednika, miłość Boża została objawiona w swojej doskonałości ludziom i aniołom. Pokonując pokusę i znosząc próbę na pustyni, czyniąc to w naszym imieniu, kieruje swoje kroki w stronę Kalwarii. Tam w doskonałości człowieczeństwa, ogarnia świat, a w pełni swojej boskości chwyta się tronu Boga i ogłasza wynik swojego straszliwego konfliktu z wrogiem, wołając: „Teraz władca tego świata będzie wyrzucony precz” [dop. red.: J 12:31 UBG], teraz ostatni wróg zostanie zniszczony. {ST 27 czerwca 1895 r., akapit 7}*****

Wszystko, co człowiek potrzebuje wiedzieć lub może wiedzieć o Bogu zostało objawione w życiu i charakterze Jego Syna. „Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił Go” (J 1:18). **Przyjmując na siebie człowieczeństwo, Chrystus stał się jednym z ludzkością, ukazując jednocześnie naszego niebiańskiego Ojca grzesznym istotom ludzkim.** We wszystkim stał się podobny swoim braciom. On stał się

ciałem, tak jak my jesteśmy ciałem. Był głodny, spragniony i zmęczony. Pożywienie utrzymywało Go przy życiu, a sen zapewniał Mu odświeżenie. Dzielił los ludzi, a jednak był niewinnym Synem Boga. On był obcym i przybyszem na tej ziemi – był na świecie, ale nie z tego świata; był kuszony i wystawiany na próby tak, jak mężczyźni i kobiety są dziś kuszeni i doświadczani, jednak żyjąc życiem wolnym od grzechu. **Czuły, pełny współczucia, życzliwy, zawsze uważny na innych, reprezentował charakter Boży i był nieustannie zaangażowany w służbę dla Boga i człowieka.** {8T 286}*****

Jak wiele z charakteru Boga zostało objawione w Synu?

Pełnia Bożego charakteru została objawiona w Jego Synu, w Synu Nieskończonego cały zakres możliwości nieba jest ukazany, aby człowiek mógł go przyjąć. Droga powrotu człowieka do Boga i nieba nie ma barier. Niezrównane głębokości miłości Zbawiciela zostały przedstawione ludziom. A jeśli ta manifestacja Bożej miłości do Jego dzieci ludzkich nie zdoła przyciągnąć ich do Niego, to nic innego nie będzie w stanie tego zrobić. {ST 30 grudnia 1889, akapit 6}*****

Jedność Chrystusa z Ojcem była nieustanną radością dla Boga, ponieważ **wiedział On, że jest na świecie Ten, który nie zareprezentuje Go w niewłaściwym świetle. W Chrystusie ujrzał On odbicie swojego własnego charakteru. Największym pragnieniem Chrystusa było to, aby Jego naśladowcy mogli mieć tę samą jedność. I o tę jedność modlił się** [zob. J 17: 17-21]. {14MR 220.2}*****

W Chrystusie Bóg ujrzał odbicie swojego charakteru. **Bóg objawił się w ciele, ponieważ pełnia Jego charakteru**

została objawiona w charakterze Chrystusa. To, że Bóg powinien być zamanifestowany w ciele, było zdziwieniem dla mieszkańców nieba. Było to tajemnicą „zakrytą od wieków i od pokoleń” [dop. red.: Kol 1,26]. {ST, 15 kwietnia 1897, akapit 10}*****

Nie było nic więcej, co Bóg mógłby jeszcze dla nas zrobić. On dał doskonały przykład swojego charakteru w charakterze swojego Syna. A zadaniem naśladowców Chrystusa, widząc niezrównaną doskonałość Jego życia i charakteru, jest to, aby wzrastali upodobniając się do Niego. W miarę jak będą patrzeć na Jezusa i odpowiadać na Jego miłość, będą odbijać wizerunek Jezusa. {RH 15 lutego 1898}*****

Szatan oskarżył Boga o posiadanie cech, które on sam posiadał. **Chrystus przyszedł na ten świat, aby ukazać charakter Boga takim, jaki on jest.** On jest doskonałą reprezentacją Ojca. Jego bezgrzeszne życie, przeżyte na tej ziemi w ludzkiej naturze, jest zupełnym obaleniem oskarżeń szatana, jakie stawiał przeciwko Bożemu charakterowi. {Bible Training School, 1 października 1902}*****

Chrystus jest naszym wzorem, doskonałym i świętym przykładem, który został nam dany, abyśmy mogli za nim podążać. {Ms 65, 1894}

Jedynie Chrystus mógł reprezentować Ojca przed ludźmi, i taką właśnie reprezentację uczniowie mieli przywilej oglądać przez ponad trzy lata. {DA 664}*****

Nauczyciel z nieba, nikt inny jak Syn Boży, przyszedł na ziemię by objawić ludziom charakter Ojca, aby mogli Go wielbić w duchu i w prawdzie. Chrystus pokazał ludziom,

że nawet najbardziej rygorystyczne przestrzeganie ceremoniałów i form ich nie zbawi, ponieważ królestwo Boże jest duchowe w swojej naturze. Chrystus przyszedł na ten świat, aby obsiać go prawdą. On trzymał klucze do wszystkich skarbów mądrości i mógł otworzyć drzwi do nauki, a także odsłonić nieodkryte jeszcze pokłady wiedzy, gdyby były one niezbędne do zbawienia. **To co On ukazał ludziom, było dokładnym przeciwieństwem tego, co przedstawiał wróg w kwestii charakteru Bożego. On dążył do tego, aby wpajać ludziom ojcowską miłość Ojca, który tak „umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”** [J 3:16]. On wpajał ludziom potrzebę modlitwy, nawrócenia, wyznania grzechów i porzucenia grzechu. On uczył ich szczerości, wyrozumiałości, miłosierdzia i współczucia, przekonując ich, żeby kochali nie tylko tych, którzy ich kochają, ale również tych, którzy ich nienawidzą i traktują z pogardą. W ten sposób ukazywał im charakter Ojca, który jest niezwykle cierpliwy, litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu, a także pełen dobroci i prawdy. Ci, którzy przyjmowali Jego naukę byli pod opieką chroniących aniołów, którym polecono, aby ich wzmacniali i oświecali, by prawda mogła odnowić i uświęcić duszę. {CE 74.1}*****

Opisując swoją misję na ziemi Jezus powiedział: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność“ (Łk. 4:18). To było Jego dzieło. Chodził czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich, których gnębił szatan. Były takie wioski, w których nie słyszano

żadnego jęku, ponieważ wcześniej Jezus w nich był i uzdrowił wszystkich chorych. Jego praca świadczyła o Jego boskim powołaniu. **W każdym Jego czynie widać było miłość, miłosierdzie i współczucie. Z sercem przepełnionym łagodnością i zrozumieniem podchodził do ludzkich dzieci. Przyjął na siebie ludzką naturę, aby doświadczyć potrzeb człowieka.** Najbiedniejsi i najpokorniejsi nie bali się do Niego podejść. Przychodziły do Niego nawet małe dzieci. Uwielbiały wspinać się na Jego kolana i wpatrywać się w Jego zamyśloną twarz promieniującą miłością. Jezus nigdy nie zataił ani jednego słowa prawdy, ale zawsze wypowiadał je z miłością. Przebywając z ludźmi był w najwyższym stopniu taktowny i zwracał się do nich z uprzejmością i troskliwością. Nigdy nie był szorstki, nie wypowiadał ostrych, zbędnych słów, nie zadawał niepotrzebnego bólu wrażliwym sercom. Nie potępiał ludzkich słabości, mówił prawdę, ale zawsze z miłością. **Demaskował hipokryzję, niewiarę i nikczemność, ale Jego głos załamywał się, gdy wypowiadał słowa ostrej nagany.** Płakał nad Jerozolimą, swoim ukochanym miastem, które odrzuciło Go jako „Drogę, Prawdę i Życie". Odrzucili Go jako Zbawiciela, lecz On spoglądał na nich ze współczuciem i łagodnością. Jego życie było przykładem wyrzeczenia i uważnej troski o innych, ponieważ każdy człowiek w Jego oczach był cenną istotą. Chociaż cechowała go boska godność, z największą czułością pochylał się nad każdym członkiem Bożej rodziny. W Jego oczach każdy człowiek był zgubioną duszą, której zbawienie było Jego misją. **Właśnie taki charakter Chrystus objawił w swoim życiu i jest to charakter samego Boga. Boże współczucie mające swoje źródło w**

sercu Ojca i objawione w Chrystusie spływa na wszystkich ludzi. Jezus, łagodny i współczujący Zbawiciel, był Bogiem który „objawił się w ciele” (1 Tm 3,16). {SC 11,12} {Pokój o jakim marzysz, rozdział 1}

Chrystus przyszedł na ten świat i przyodział swoją boskość w ludzkość, przyjmując na siebie naturę człowieka. Przyszedł, aby przejść przez doświadczenia ludzkości, aby przejść po ziemi, na której upadł Adam, odkupić jego upadek, spotkać się z przeciwnikiem Boga i ludzi i pokonać go. Uczynił to, ażeby przez Jego łaskę człowiek mógł zostać zwycięzcą i w końcu mieć miejsce z Nim na Jego tronie. Przyszedł na pole walki i na tym maleńkim świecie miał zostać stoczony bój między Chrystusem – Księciem życia, i szatanem – księciem ciemności. **Poprzez naruszenie Prawa człowiek stał się dzieckiem zła, zakładnikiem szatana, wrogiem Boga. Szatan fałszywie przedstawił charakter Boga, a człowiek, który został stworzony na boskie podobieństwo, zwątpił w miłość swojego Niebiańskiego Ojca,** nie ufał Jego słowu i trwał w upartej niewierze i buncie przeciwko Jego wymaganiom. {BEcho, 1 listopada 1892, 2 akapit}*****

Chrystus przyszedł, aby reprezentować charakter swojego Ojca, aby przywrócić człowieka do wierności Bogu i pojednać człowieka z Bogiem. Zaproponował, że spotka się z nieprzyjacielem i zdemaskuje jego działania, aby człowiek mógł zdecydować, komu będzie służyć. Szatan był wcześniej Lucyferem, niosącym światło, tym, który dzielił się Bożą chwałą w niebie, drugim po Jezusie w mocy i majestacie. W natchnionych słowach jest on opisany następująco: „Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna” [dop. red.: Ez 28:12 UBG]. Jednak Lucyfer wypaczył piękno i moc, którymi

został obdarzony przez Stwórcę, a jego światło stało się ciemnością. Kiedy, przez swój bunt został wygnany z nieba, wyznaczył sobie za cel uczynić z człowieka swoją ofiarę, a ziemię swoim królestwem. Winą za swój bunt obarczył Chrystusa, a w zdeterminowanej nienawiści do Boga dążył do tego, aby Go zranić poprzez upadek człowieka. W szczęściu i pokoju Edenu szatan dostrzegł wizję wiecznej szczęśliwości, którą na zawsze stracił, dlatego też powziął sobie za cel wzbudzić w sercach Bożych stworzeń taką samą gorycz, jaką on sam czuł, aby ich pochwalne i dziękczynne pieśni mogły przemienić się w zarzuty przeciwko ich Stwórcy. {BEcho, 1 listopada 1892, akapit 3}*****

Wielki Lekarz współdziała z każdym wysiłkiem podjętym na rzecz cierpiącej ludzkości, aby dać światło ciału, a duszy życie i odnowienie. A dlaczego tak jest? Szatan przyszedł na ten świat i poprowadził ludzi ku pokusie. Z nastaniem grzechu nastały choroby i cierpienia, ponieważ zbieramy to, co zasialiśmy. **Następnie szatan spowodował, że człowiek zaczął oskarżać Boga o spowodowanie cierpienia, które jest niezaprzeczalnym wynikiem przestąpienia prawa natury. W ten sposób Bóg jest fałszywie oskarżany, a Jego charakter jest niewłaściwie przedstawiany.** Jest On oskarżany o czynienie tego, co czyni sam szatan. Bóg chce, aby Jego lud ujawnił fałsz wroga i to właśnie im dał światło ewangelii zdrowia, a jako Jego przedstawiciele, mają oni przekazywać to światło innym. {Christian Educator, 1 października 1898, akapit 9}*****

Całe niebo zainteresowane jest zbawieniem człowieka. Praca ta może zostać wykonana szybko, królestwo Boże może przyjść, a ziemia może zostać napełniona poznaniem Boga, tak jak wody pokrywają morze. **Wielkim pragnieniem**

inteligentnych istot niebiańskich jest to, aby charakter Boży, przez tak długi czas źle przedstawiany i błędnie interpretowany, mógł być właściwie zareprezentowany tym, którzy zostali zwiedzeni poprzez intrygi wroga. Szatan przypisał Bogu swoje własne atrybuty, a czyż nie jest teraz czas na to, aby imię Chrystusa stało się wielkie pośród pogan? Bóg wzywa tych, którzy zostali oświeceni, aby podporządkowali się i rozpoczęli agresywne działania wojenne przeciwko twierdzom złego. {HM, 1 września 1892, akapit 6}*****

Jedyną nadzieją dla upadłej rasy ludzkiej było pojednanie się z Bogiem. **Szatan do tego stopnia fałszywie przedstawił Boga, że człowiek nie miał prawdziwego zrozumienia boskiego charakteru. Chrystus przyszedł na ten świat, a poprzez wykonanie planu zbawienia, ukazał człowiekowi, że „Bóg jest miłością”**. {Messenger, 7 czerwca 1893, akapit 2}*****

Chrystus przyszedł, aby reprezentować Ojca przed ludźmi. On objawił światu naturę Boga. **Szatan fałszywie przedstawiał Ojca. Przedstawił Go jako istotę pełną zemsty, która nie ma wyrozumiałości, litości, cierpliwości, miłości. Ubrał Go w swoje własne cechy. Jednak Chrystus przyszedł i przyjął na siebie człowieczeństwo, aby mógł objawić ludzkości prawdziwy charakter Ojca**, a my mamy reprezentować Chrystusa w świecie, tak jak Chrystus reprezentował Ojca. {RH, 30 kwietnia 1889, akapit 8}*****

Szatan fałszywie przedstawił charakter Boga. Ubrał Go w swoje własne atrybuty. Przedstawił Go jako istotę o nieugiętej surowości. Odciął świat od zobaczenia prawdziwego charakteru Boga, rzucając swój cień pomiędzy

człowieka i Jedynego Boga. **Chrystus przyszedł na nasz świat aby usunąć ten cień. Przyszedł, żeby reprezentować Ojca. On powiedział: „Kto mnie widział, widział Ojca”** [dop. red.: J 14:9]. **On modlił się o to, aby Jego uczniowie mogli być jedno z Nim, tak jak On był jedno z Ojcem. Ludzie twierdzą, że tego rodzaju jedność z Chrystusem jest niemożliwością, ale Chrystus sprawił, że jest to możliwe, przyprowadzając nas do harmonii z samym sobą, poprzez zasługi swojego życia i swojej ofiary.** Dlaczego mielibyśmy wątpić w miłość i moc Boga? Dlaczego nie mielibyśmy stanąć po stronie wiary? Czy spostrzegasz uroki i atrakcyjność Jezusa? Więc podążaj Jego śladami. On przyszedł po to, by objawić światu Ojca, a nam powierzył dzieło reprezentowania Jego miłości, czystości, dobroci i czułego współczucia wobec dzieci ludzkich. {ST, 15 kwietnia 1889, akapit 6}*****

Jezus przyszedł na tę ziemię by zareprezentować światu charakter Ojca. On powiedział: „Kto mnie widział, widział Ojca”. Szatan fałszywie przedstawił charakter Boga oraz umieścił Go w fałszywym świetle, lecz Jezus przyszedł po to, aby ukazać miłość oraz współczucie Ojca do upadłych dzieci ludzkich. Kiedy ci, którzy utrzymują, że są sługami Boga, chodzą z ponurymi twarzami i nieustannie narzekają, fałszywie przedstawiają swojego niebiańskiego Ojca. Potwierdzają oni wrażenie, które wywołuje szatan względem Bożego charakteru. Mówią oni światu: „Służenie Bogu jest ciężkim zadaniem. Przestrzeganie Bożego prawa jest niewolą”. To wszystko jest fałszem. Co jest tym, co zakłada kajdany na nadgarstki ludzi? Czy jest to posłuszeństwo prawu? Oczywiście, że nie. Ci, którzy przestrzegają praw, chodzą w wolności. To przestępca jest

tym, który jest w niewoli. Przekleństwo zakonu nie leży na tych, którzy usiłują wypełnić Boże święte przepisy poprzez wiarę w Odkupiciela. Są oni okryci Jego sprawiedliwością i mają pokój z Bogiem poprzez Pana naszego Jezusa Chrystusa. {ST, 30 września 1889, akapit 7}*****

Podczas swojej służby Jezus był ścigany z miejsca na miejsce. Kapłani i władcy byli na Jego tropie. **Oni fałszywie przedstawiali Jego misję i dzieło. Przyszedł do swoich, ale Go nie przyjęli. Aniołowie przyglądali się każdemu etapowi konfliktu. Oni widzieli ducha i działanie wroga.** W zdumieniu patrzyli na podstępy szatana stosowane przeciwko boskiemu Synowi Bożemu. **Oni widzieli, że ten, który tylko był drugim po Jezusie w swojej mocy i chwale, upadł tak nisko, że był w stanie wpływać na ludzi, aby śledzili kroki Chrystusa od miasta do miasta.** Kiedy Chrystus podążał do ogrodu Getsemane, wróg wtłaczał ciemność na Jego duszę. Nawet Jego uczniowie nie czuwali z Nim w godzinie próby. Słyszeli agonię modlitwy, która wydobywała się z Jego bladych i drżących warg, ale szybko pozwolili, by ogarnął ich sen i zostawili swojego cierpiącego Mistrza, żeby sam zmagał się z mocami ciemności. {ST, 25 listopada 1889, akapit 1}*****

Jeśli ludzie nie poznają Boga takiego, jakim objawił Go Chrystus, nigdy nie ukształtują charakteru na kształt boskiego, a przez to nigdy nie zobaczą Boga. Jest to kwestia, która powoduje zdumienie pośród aniołów w niebie, że ktoś, kto kiedyś znał Boga, może stać się nieostrożny i pozwolić umysłowi zaangażować się w pogoń za tym, co tymczasowe i pozwolić, aby jego uwaga odwróciła się od Boga niebios do tego stopnia, że chętnie i bez skrupułów zapomną o swoim Stwórcy i zamienią Go na innych panów i

bogów. Przyszedł dzień, w którym wielu jest panów i bogów, a szatan dąży do wstawienia siebie między Boga i ludzką duszę, tak, ażeby ludzie nie oddawali Bogu hołdu poprzez zachowywanie Jego prawa. Szatan przybrał szaty anielskiej jasności i przychodzi do ludzi jako anioł światłości. On sprawia, że winna dusza [grzesznik] widzi wszystko w wypaczony sposób, co sprawia, że nienawidzi on tego, co powinien kochać i kocha to, czego powinien nienawidzić i czym gardzić. **Bóg jest jemu ukazany w tak fałszywym świetle że nie dba on o to, aby zachować w swoim umyśle prawdziwego i żywego Ojca, lecz odwraca się by czcić fałszywych bogów. On nie wie, że miłość Boga nie ma sobie równej i że Chrystus objawił tę miłość upadłemu światu.** Jan wzywa świat, aby ujrzał cudowną miłość Bożą, mówiąc: „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał” [dop. red.: 1 J 3:1]. {RH, 9 marca 1897, akapit 10}

Szatan fałszywie przedstawił światu charakter Boga i skusił człowieka do buntu, jednak **Jezus przyszedł, aby objawić swoim życiem i charakterem to, jaka jest prawdziwa natura Ojca. Wszędzie, dokądkolwiek szedł, objawiał Ojca jako Boga nieskończonej miłości i bezgranicznego współczucia.** {ST, 18 maja 1891, akapit 2}*****

W osobie i dziele Chrystusa jest objawiona Boża świętość, **ponieważ Chrystus przyszedł, aby objawić Ojca. Szatan rzucił swój cień na ścieżkę ludzkości i wypaczył charakter Boga.** Kontrowersja szatana nie skończyła się wtedy, kiedy został on wypędzony z niebiańskiego dworu. On nienawidził Chrystusa za Jego pozycję na dworze Boga i znienawidził Go jeszcze bardziej, kiedy on sam został zdetronizowany. On

nienawidził Go kiedy przyszedł na ten zepsuty świat, aby okazać miłosierdzie i pokazać swoje współczucie wobec rasy grzeszników. Poprzez najwyższych kapłanów i faryzeuszy została obnażona nienawiść szatana do Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. {ST, 11 grudnia 1893, akapit 8}

Objawienie Ojca przez Chrystusa było Jego własnym darem dla świata.

Szatan przyodział Ojca w swoje własne cechy, jednak **Chrystus przedstawił Go w Jego prawdziwym charakterze dobrotliwości i miłości. Przedstawienie prawdziwego charakteru Bożego było jakby nowym darem Chrystusa dla świata.** Jezus powiedział w swojej modlitwie do Ojca: „Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich” [dop. red.: J 17:25-26]. „I nikt nie zna Ojca tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” [dop. red.: Mt 11:27].

Syn Boży oświadczył zdecydowanie, że świat tkwi w niedostatku poznania Boga, podczas gdy poznanie to miało najwyższą wartość i **było ono Jego własnym, szczególnym darem, nieocenionym skarbem, który przyniósł na świat. Praktykując swój najwyższy przywilej, przekazał swoim uczniom wiedzę o Bożym charakterze,** żeby mogli ją przekazać dalej światu. Jedyny naród, który utrzymywał, że czci prawdziwego Boga w czasie pierwszego przyjścia Chrystusa, nie miał właściwego zrozumienia Jego charakteru. Siedzieli na miejscu Mojżesza, ale nie przedstawiali Boga tak, jak przedstawiał Go Mojżesz; przeciwnie – powielali zniekształcone wyobrażenie szatana. Charakter Boga był źle przedstawiany ludziom. Prawda była

do takiego stopnia przykryta tradycją, a religia była tak obciążona testami i przykazaniami ustanowionymi przez ludzi, że czystość i blask prawdy zostały zupełnie ukryte, a cnota uważana była za nieosiągalną. Istniejąca religia pozostawiła człowieka bez Boga i bez nadziei w świecie. Jednak Słońce Sprawiedliwości oświeca nocną ciemność przesądu oraz błędu i usuwa chmurę. **On przedstawia się jako Ten, w którym „mieszka cieleśnie cała pełnia boskości”** [dop. red.: Kol 2:9]**, jako dokładne odzwierciedlenie Ojca. To jest Jego poselstwo dla świata: „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”** [dop. red.: J 17:3]. {ST 27 czerwca 1892, akapity 3 i 4}*****

Misja Chrystusa w świecie objawia to, co Ojciec uczyniłby we WSZYSTKICH sytuacjach kryzysowych. Największym kryzysem, przed jakim stanął wszechświat, jest wielka kontrowersja. W Chrystusie Jezusie objawione jest to, co czyni Ojciec.

Działanie dobrego Samarytanina przedstawia misję Chrystusa w świecie. **Nasz Zbawca przyszedł, aby objawić charakter Boga, aby ukazać Jego miłość do człowieka. On czynił dokładnie to, co uczyniłby Ojciec we WSZYSTKICH sytuacjach kryzysowych.** Chrystus przedstawił nam taką miłość, jakiej miłość człowieka nigdy nie dorówna. On umarł, aby zbawić tych, którzy byli Jego wrogami. On modlił się za swoich morderców. Kiedy my byliśmy posiniaczeni i umierający, On się nad nami ulitował. On nie minął nas przechodząc na drugą stronę i nie zostawił nas bezsilnych i bez nadziei, abyśmy zginęli. On nie pozostał w swoim świętym, szczęśliwym domu, w którym był poważany przez wszystkich mieszkańców niebios, którzy uwielbiali stosować się do Jego poleceń. On ujrzał naszą

bolącą potrzebę. Podjął się zajęcia naszą sprawą i zjednoczył swoje interesy z interesami ludzkości. On stał się „mężem boleści, doświadczony w cierpieniu” (...) „Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni” [dop. red.: Iz 53:3.5]. {HM, 1 października 1897, akapit 7}*****

Chrystus jest Boskim Odnowicielem, który nigdy nie używa siły.

Proroctwo jasno stwierdzało, jaka jest natura Królestwa Chrystusa. **On planował rząd, który nie miał używać siły, a Jego poddani nie mieli zaznać opresji.** Symbolami ziemskich rządów są dzikie zwierzęta, ale w Królestwie Chrystusa, ludzie są wzywani do spoglądania nie na przerażającą bestię, ale na Baranka Bożego. **Nie przyszedł jako zaciekły tyran, ale jako Syn Człowieczy. Nie przyszedł po to, aby podbijać narody za pomocą swojej żelaznej siły, ale by „głosić dobrą nowinę ubogim”, „by opatrywać rany serc złamanych”, „by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę”, „aby pocieszać wszystkich zasmuconych”** [dop. red.: Iz 61:1-2 Biblia Tysiąclecia]. **Przyszedł jako boski Odnowiciel,** przynosząc uciskanej i poniewieranej ludzkości bogatą i obfitą łaskę z Nieba, aby przez moc Jego sprawiedliwości, człowiek, jakkolwiek nie byłby on upadły i upodlony, mógł stać się uczestnikiem boskości. {RH, 18 sierpnia 1896 r., akapit 3}*****

Widzimy, o jaką kwestię chodziło w 1888 roku. Dotyczyła ona charakteru Boga.

Podczas spotkania w Kansas moją modlitwą do Boga było to, aby moc wroga mogła zostać złamana i **aby ludzie, którzy byli w ciemności, mogli otworzyć swoje serca i umysły na poselstwo, które Bóg chciał im zesłać – aby mogli ujrzeć**

prawdę, nową dla wielu umysłów, jako starą prawdę w nowej odsłonie. Zrozumienie ludu Bożego zostało zaślepione, ponieważ szatan fałszywie przedstawił charakter Boga. Nasz dobry i łaskawy Pan został przedstawiony ludziom jako odziany w atrybuty szatana, a mężczyźni i kobiety, którzy szukali prawdy, przez tak długi czas postrzegali Boga w fałszywym świetle, że trudno jest rozwiać chmurę, która przesłania im Jego chwałę. Wielu żyje w atmosferze zwątpienia i wydaje się niemal niemożliwe, że pochwycą nadzieję, postawioną przed nimi w ewangelii Chrystusa. {RH, 23 lipca 1889}*****

Poniższy cytat to piękny sposób na zakończenie tego zbioru cytatów. Chrystus nie niszczy. On udoskonala wszystko, czego dotknie. Alleluja.

Mamy wnikliwie obserwować każdą lekcję, którą Chrystus dał poprzez swoje życie i nauczanie. On nie niszczy, On ulepsza wszystko, czego się dotknie. {E.G. White List 135, 1897 I SM, 118}*****

MISJA CHRYSTUSA W ŚWIECIE

Chrystus wysławiał charakter Boga, przypisując Mu chwałę i wyrażając Mu uznanie za cały cel swojej misji na ziemi – doprowadzenie ludzi do prawości poprzez objawienie Boga. W Chrystusie została objawiona ludziom ojcowska łaska i niezrównana doskonałość Ojca. W swojej modlitwie na chwilę przed ukrzyżowaniem, oznajmił: „Objawiłem imię Twoje ludziom”. „Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem dzieła, które mi dałeś do wykonania” [J 17:4]. Kiedy cel Jego misji został osiągnięty – objawienie Boga światu – Syn Boży oznajmił, że Jego dzieło zostało ukończone i że charakter Ojca został objawiony ludziom. {ST, 20 stycznia 1890 r., 9 akapit}*